

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ,
SPORTU I TURYSTYKI
(NR 54)
z dnia 3 czerwca 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 54)

3 czerwca 2025 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Niemczyk (KO)**, zastępczyni przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie informacji ministra sportu i turystyki na temat kariery dwutorowej sportowców,
- informacja ministra sportu i turystyki na temat finansowania stypendiów i nagród sportowych dla zawodników i trenerów oraz o nowym programie wspierającym zatrudnienie trenerów przez resort i wypłaty świadczeń olimpijskich wynikających z art. 36 ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ireneusz Raś** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Łukasz Szeliga** prezes Polskiego Komitetu Paralimpijskiego, **Stanisław Majkowski** dyrektor Pionu Szkolenia, kierownik wyszkolenia oraz **Hubert Tomaszewski** dyrektor Zespołu ds. Seniorskich Polskiego Związku Piłki Siatkowej, **Danuta Piorun** prezes Śląskiego Związku Hokeja na Lodzie, **Tomasz Demkowicz** dyrektor sportowy Polskiego Związku Hokeja na Lodzie, **Karolina Wiącek** starszy specjalista w Polskim Związku Pływackim, **Jacek Bączkowski** prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, **Rafał Szlachta** prezes Polskiej Organizacji Rozwoju Sportu i Turystyki, **Katarzyna Cupryś** przedstawiciel Polskiego Komitetu Sportów Nieolimpijskich, **Tomasz Kucharski** dyrektor Zespołu Szkół Mistrzostwa Sportowego w Gorzowie Wielkopolskim, **Wiesław Wilczyński** honorowy prezes Escola Varsovia, **Henryk Urbaś** – asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Andrzej Kniaziowski**, **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Witam państwa posłów.

Witam zaproszonych gości: sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki pana Ireneusza Rasia wraz z naczelnik Wydziału Sportu Wyczynowego MSiT panią Anną Kuder. Witam prezesa Polskiego Komitetu Paralimpijskiego pana Łukasza Szeligę. Witam dyrektora szkoły mistrzostwa sportowego w Gorzowie Wielkopolskim pana Tomasza Kucharskiego. Witam dyrektora Pionu Szkolenia, kierownika wyszkolenia Polskiego Związku Piłki Siatkowej pana Stanisława Majkowskiego i dyrektora Zespołu ds. Seniorskich kadr narodowych PZPS pana Huberta Tomaszewskiego. Witam prezesa Śląskiego Związku Hokeja na Lodzie Danutę Piorun. Witam dyrektora sportowego Polskiego Związku Hokeja na Lodzie pana Tomasza Demkowicza. Witam starszego specjalistę Polskiego Związku Pływackiego panią Karolinę Wiącek, prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej pana Jacka Bączkowskiego, prezesa Polskiej Organizacji Rozwoju Sportu i Turystyki pana Rafała Szlachtę, pana Wiesława Wilczyńskiego z Escola Warszawa oraz przedstawicielkę Polskiego Komitetu Sportów Nieolimpijskich panią Katarzynę Cupryś.

Stwierdzam kworum.

Stwierdzam przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń Komisji wobec wniesienia do nich zastrzeżeń.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji ministra sportu i turystyki na temat kariery dwutorowej sportowców i w punkcie drugim rozpatrzenie informacji na temat finansowania stypendiów i nagród sportowych dla zawodników i trenerów oraz o nowym programie wspierającym zatrudnienie trenerów przez resort i wypłaty świadczeń olimpijskich wynikających z art. 36 ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie.

Przystępujemy do realizacji pierwszego punktu porządku dziennego – rozpatrzenie informacji ministra sportu i turystyki na temat kariery dwutorowej sportowców. Poproszę o zabranie głosu pana wiceministra Ireneusza Raś.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Raś:

Pani przewodnicząca, wysokie prezydium, panie i panowie posłowie, zaproszeni goście, bardzo szczegółową informację na temat tego, co robimy w tym zakresie macie państwo w materiałach, do których pewnie będziecie mieć jakieś pytania, na które będziemy starali się odpowiedzieć. Chcę powiedzieć, że działamy w dwóch obszarach, jeśli chodzi o to zagadnienie. Po pierwsze, od 2021 r. funkcjonuje program „Super Trener”, który w tym roku zmienił nieco nazwę na program „Super Asystent”. Jest to wsparcie szkolenia zawodników kadr narodowych do udziału w igrzyskach olimpijskich, paralimpijskich, igrzyskach głuchych oraz w przygotowaniu i udziale w mistrzostwach świata i Europy w sportach olimpijskich, paralimpijskich i osób głuchych. To jest program, który realizują polskie związki sportowe.

Efekt tego działania oceniamy pozytywnie. Pewnie, że można byłoby trochę większe środki na ten program przeznaczyć, ale czytając łącznie tę informację od razu wchodzimy w drugi obszar naszego działania – to jest realizacja przez nasze ministerstwo zadania publicznego pod nazwą „Program wspierania programów kariery dwutorowej dla członków kadr narodowych polskich związków sportowych”, już wprost. Tutaj beneficjentami mogły być polskie związki sportowe i Akademicki Związek Sportowy. W tym roku również dopuszczaliśmy możliwość złożenia tych wniosków przez organizacje pozarządowe, przez fundacje, które są lokowane przy szkołach wyższych. Chcieliśmy trochę wspomóc AWF-y, AKF-y, czy inne szkoły wyższe, które specjalizują się w tych kierunkach, które moglibyśmy do współpracy zaprosić, żeby im dać sygnał, że z tych środków mogą korzystać.

Rzeczywiście zwiększyliśmy zdecydowanie środki na ten program, z 2 mln zł w zeszłym roku do 5 mln zł w tym roku. Jak widać, żaden z tych podmiotów fundacyjnych nie został zakwalifikowany do programu. Była jedna oferta, ale miała błąd formalny. Mamy nadzieję, że w przyszłych latach wykorzystamy potencjał wyższych uczelni do tego, żeby w tym zakresie otwierać się na to, aby osoby czynnie związane ze sportem wyczynowym potem wykorzystywać do tego, żeby zostawali w sporcie, oczywiście w różnym charakterze, nie tylko trenerskim czy menedżerskim.

Powiem szczerze, jest to bardzo fajnie opisane, z przykładami szkoleń zrealizowanych przez związki w ostatnich latach. Są przykłady, dobre praktyki Polskiego Związku Alpinizmu, Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego, Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, Polskiego Związku Żeglarskiego, Polskiego Związku Biathlonu, Śląskiego Związku Hokeja na Lodzie. Wiedzą państwo jaka jest sytuacja w polskim hokeju? Była powitana pani Piorun. Jest z nami? Pani Piorun od lat ratuje funkcjonowanie tego środowiska sportowego. Robi to, jak niektórzy mówią, bardzo dobrze. Mogę to tylko potwierdzić. Wymienione związki aktywnie łączą się w ten proces.

Chcę państwu jeszcze powiedzieć na marginesie i poddać to pod dyskusję, są takie wnioski, aby dostrzegając od samego początku braki profesjonalnego szkolenia osób, które są związane ze sportem, a nie uprawiają profesjonalnie sportu, ale są zainteresowane byciem menedżerem lub też osobami, które organizacyjnie zajmowałyby się sportem profesjonalnym, żeby uruchomić pewne myślenie i program, żeby w szkołach mistrzostwa sportowego również takie kierunki i specjalizacje otwierać. Brakuje nam, według niektórych ekspertów, profesjonalnego zarządzania sportem w polskich związkach sportowych, w podmiotach, czy klubach sportowych, które powinny korzystać z całego know-how, który dają dzisiaj narzędzia w zarządzaniu. Podnoszenie jakości zarządzania w sporcie jest bardzo ważne i wiąże się trochę z tym tematem, który jest powodem dzisiejszego zaproszenia wystosowanego przez Wysoką Komisję, jeśli chodzi o punkt pierwszy.

To wszystko, tak ogólnie. Pani dyrektor może jeszcze by coś dołożyła, bo bardzo się starała przygotować państwu bardzo precyzyjną informację. Myślę, że będzie parę ciekawostek, które wzbudzą zainteresowanie i pozwolą, żebyśmy w tym punkcie przeprowadzili taką dojrzałą dyskusję. Dziękuję bardzo.

Naczelnik Wydziału Sportu Wyczynowego w Departamencie Sportu Wyczynowego MSiT Anna Kuder:

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, pani przewodnicząca, chciałam się pochwalić programem „Super Trener”, który teraz nosi nazwę „Super Asystent”. Jest to program, który cieszy się

coraz większym zainteresowaniem. Można powiedzieć, że mamy też pewne sukcesy edukacyjne, ponieważ już kilkoro beneficjentów tego programu jest pełnoprawnymi, samodzielnymi trenerami kadr narodowych, pierwszymi trenerami. Pan Artur Waś, był beneficjentem programu „Super Trener” przez rok lub dwa lata. Jest obecnie trenerem głównym kadry narodowej łyżwiarstwa szybkiego. Pan Piotr Myszkowski, który też zdaje się przez dwa lata był beneficjentem naszego programu, jest trenerem głównym kadry olimpijskiej Polskiego Związku Żeglarskiego. Pani Aneta Szczepańska, trenerka naszej srebrnej medalistki mistrzostw świata w judo, pani Andżelika Szymańskiej, też przez 4 lata była beneficjentką programu.

To jest program przeznaczony dla byłych, wybitnych zawodników, żeby można było uczestniczyć w tym programie, trzeba być medalistą imprez mistrzowskich, mistrzostw świata, mistrzostw Europy, igrzysk olimpijskich bądź pucharu świata. Program uwzględnia samych wybitnych. Można być beneficjentem tego programu 4 razy. Uznajemy, że 4 razy, czyli taki pełny cykl olimpijski to jest czas, kiedy zawodnik jest w stanie rozpoznać, czy ta praca to jest właśnie to, co chciałby wykonywać. Związek przez 4 lata może się zorientować, czy ta osoba spełnia jego oczekiwania i zatrudnić ją już na normalnych warunkach. Zaczynaliśmy ten program tylko od możliwości bycia asystentem trenera głównego kadry narodowej, potem rozszerzyliśmy to na kadry juniorskie i młodzieżowe, żeby poszerzyć spektrum i zakończyliśmy dołączeniem możliwości bycia asystentem sekretarza generalnego, bądź dyrektora sportowego, czy kierownika wyszkolenia, różnie się to w różnych związkach nazywa. Dajemy takie pełne spektrum, zarówno szkoleniowe, jak i organizacyjne, żeby nasi kadrowicze i wybitni zawodnicy pozostawali w polskich związkach i zasilali swoją wiedzą, swoim doświadczeniem, swoim know-how polskie związki sportowe.

Jeżeli chodzi program rozwoju kariery dwutorowej, po prostu skierowaliśmy to do polskich związków sportowych, dlatego że one najlepiej wiedzą czego ich zawodnicy potrzebują i są w stanie dostosować te szkolenia zawodowe czy okołozawodowe do programu szkoleniowego, programu treningowego, to często się odbywają na zgrupowaniach, czy w przerwach pomiędzy zgrupowaniami, żeby nie zaburzać toru przygotowań do najważniejszych imprez. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Jako pierwsza do głosu zgłosiła się pani poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska. Kto jeszcze? Proszę o podniesienie ręki. Pani poseł.

Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie dotyczące kariery dwutorowej. Bardzo ładnie jest to w materiale opisane: „tworzenie systemowego wsparcia na każdym etapie kariery poprzez szkolenia, doradztwo, platformy informacyjne, angażowanie byłych sportowców”. Uważam, że to dobry kierunek, natomiast chciałabym podkreślić, że moim zdaniem jest to niewystarczające działanie. Jeżeli nie mamy rozwiązania systemowego, które pozwoli kontynuować edukację, pracę i łączyć ją z karierą sportową, to oczywiście będziemy mieli mniejszą skuteczność. Warto by było na przyszłość pomyśleć o takim rozwiązaniu systemowym, jakie np. jest dedykowane dla honorowych dawców krwi, gdzie podjęcie aktywnej czynności powoduje pewne rozwiązania wobec pracodawcy, które umożliwiają po prostu efektywne wykonywanie tej czynności oddawania krwi. Nie potrafię sprecyzować dokładnie tych pomysłów, ale jeżeli byłyby takie rozwiązania systemowe, które w stosunku do pracodawców w pewien sposób umożliwiałyby np. przed udziałem w zawodach, przygotowanie czy też odpowiednie elastyczne godziny pracy w stosunku do osób, które uprawiają czynnie sport na tym najwyższym poziomie, to byłyby one wtedy bardziej efektywne. Moja prośba jest taka, żeby podjąć dyskusję na ten temat, żeby wyjść naprzeciw pracownikom, zwłaszcza tym, którzy profesjonalnie uprawiają sport i łączą go z pracą zarobkową, z zatrudnieniem. Nie chodzi mi o prowadzenie własnej działalności, bo wtedy ma się większą decyzyjność, ale o zatrudnienie.

Moje drugie pytanie dotyczy programu „Super Asystent”. W materiale jest zawarta informacja, że obligatoryjnym obowiązkiem beneficjentów jest udział w specjalistycznych kursach i szkoleniach, na które trzeba przeznaczyć co najmniej 10% przyznanych środków. Mam pytanie: jak jest oceniana specjalistyczność tych kursów? Czy rzeczywiście jest to sprawdzane? Czy nie dochodzi tutaj do nadużyć wynikających z przeznaczenia tych środków na kursy, które nie spełniałyby wymogów stawianych przez program? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zadać pytanie? Bardzo proszę, panie pośle – Apoloniusz Tajner.

Poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, chciałem zapytać o program „Super Asystent”. Widzę, że program jest skierowany do byłych członków kadr narodowych, medalistów międzynarodowych mistrzostw, imprez mistrzowskich i pucharów świata. Czy rzeczywiście tak jest? Byłbym jednak był za tym, żeby to było skierowane do członków kadr narodowych, niekoniecznie medalistów. Muszę powiedzieć, też z doświadczenia, że bardzo dobrymi, a może nawet i tymi najlepszymi trenerami są ci, którzy nie zdobywali medali, ale znają konkurencję od podszewki. Będąc w kadrze narodowej, reprezentowali odpowiedni poziom, znają problemy. Myślę, że to byłoby korzystniejsze, żeby jednak brać pod uwagę troszkę szerszą grupę zawodników, nie tylko medalistów oficjalnych imprez czy pucharów świata. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję. Pan Tomasz Kucharski.

Dyrektor Zespołu Szkół Mistrzostwa Sportowego w Gorzowie Wielkopolskim Tomasz Kucharski:

Panie ministrze, Wysoka Komisjo, mam takie pytanie, właściwie nawet taką prośbę do ministerstwa. To są super programy dla tych, którzy już wysoko zaszli w sporcie, ale pan minister wspomniał o jednej ważnej rzeczy, że dzisiaj tak naprawdę brakuje nam przede wszystkim instruktorów sportu, sędziów na najniższych ligach, czy na najniższym poziomie zawodów. Czy będzie szansa uruchomienia w ministerstwie programu dla szkół mistrzostwa sportowego, żeby absolwenci kończący SMS mogli uzyskać, oczywiście po odbyciu odpowiedniego kursu, tytuł instruktora sportu w swej dziedzinie lub też sędziego w którejś z dyscyplin, która jest prowadzona w SMS? Uważam, że jest to obecnie bardzo potrzebne, ponieważ na samym dole, na tych najniższych rangą zawodach bardzo nam brakuje sędziów, ale też brakuje nam instruktorów do prowadzenia później zajęć w klubach sportowych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Również chciałabym zadać pytanie dotyczące kariery dwutorowej. Mamy dane liczbowe, ale za tymi danymi nie stoją osoby. Nie wiemy ile osób, zawodniczek i zawodników jest objętych karierą dwutorową i czy ona dotyczy tylko uczelni wyższych czy również szkół na niższym poziomie. Mam na myśli szkoły ponadpodstawowe oraz, przy być może wysokiej specjalizacji poszczególnych dyscyplin, nawet szkoły podstawowe. Proszę o informacje w tym zakresie.

W ramach tych dofinansowań, zarówno przy programach dotyczących programu „Super Trener” i asystenta trenera, proszę o informację jaki jest procent trenerek, które biorą w tym udział, a jaki jest procent trenerów?

Chciałabym zapytać o sprawy wykraczające poza samo wspieranie edukacji. Wiem, że dla niektórych rodzin i rodziców oddanie dziecka do internatu wiąże się z dość dużym wydatkiem, gdzie ono może trafić do lepszego trenera w innej placówce, czy chociażby do SMS, jeśli chodzi o dzieci z mniejszych miejscowości. Czy w ramach tych programów kariery dwutorowej rodzice mogliby liczyć na jakiś zwrot kosztów ponoszonych w związku z rozwojem kariery swoich dzieci? Szczególnie dotyczy to tych młodych sportowców, gdzie te koszty są bardzo duże, a ośrodków jest stosunkowo niewiele. Koszty internatu, koszty wyżywienia czasami dla niektórych rodzin są barierą nie do pokonania. Dziecko musi uczestniczyć w określonej liczbie zawodów sportowych, a klub nie ma środków, by pokrywać koszty wysyłania tam dzieci. To też jest problem. Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze w tym punkcie chce zadać pytanie? Pan poseł Andrzej Szewiński.

Poseł Andrzej Szewiński (KO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo, mam pytanie. Dwutorowa kariera sportowca to jest temat, którym już bardzo dawno zajmował się AZS, zgodnie z moją pamięcią. To jest organizacja, która zrzesza kilkadziesiąt tysięcy studentów. Tam są też zawodowcy, zawodnicy, którzy uprawiają sport na najwyższym poziomie. Czy nie wydawałoby się zasadne, aby ten model dwutorowej kariery sportowca był oparty właśnie o AZS, o akademickie centra szkolenia sportowego? To bardzo ważny komponent, czyli współpraca ministerstwa sportu

z ministerstwem szkolnictwa wyższego. Myślę, że to podstawa, żeby w formule systemowej ten program zagrał tak, żeby rzeczywiście sportowiec, zawodowiec miał ten komfort, że może równocześnie uprawiać sport na poziomie mistrzowskim i się kształcić. Zresztą ta formuła w fantastyczny sposób jest rozwinięta np. w Stanach Zjednoczonych, gdzie na każdej uczelni dobry sportowiec może mieć stypendium, którego wartość to kilkadziesiąt tysięcy dolarów w skali roku. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Poproszę panią o zabranie głosu. Proszę o przedstawienie się i wskazanie, kogo pani reprezentuje.

Przedstawicielka Polskiego Komitetu Sportów Nieolimpijskich Katarzyna Cupryś:

Dzień dobry. Nazywam się Katarzyna Cupryś i reprezentuję Polski Komitet Sportów Nieolimpijskich. Chciałam się odnieść do tematu kariery dwutorowej sportowców. Panie ministrze, szanowne prezydium, szanowni państwo, generalnie jest tak, że kariery dwutorowe sportowców rozpatrują państwo głównie jako szkolenie kadr sportowych, natomiast prawdopodobnie można podejść do tego szerzej. Są też przykłady najlepszych praktyk europejskich i one mówią, że sportowcy także doskonale sprawdzają się w biznesie. Dlatego też mam taką rekomendację byście państwo pochyłili się nad możliwością szerszego katalogu szkoleń, które mogą być oferowane. Drugi punkt – aby rozważyli państwo dopuszczenie, poza AZS-ami, AKF-ami, o których państwo byli uprzejmi wspomnieć, także organizacje pozarządowe, które działają przy polskich związkach sportowych i przy związkach nieolimpijskich. Te think-tanki są doskonałym punktem, który świetnie się organizuje i ma bardzo kreatywne rozwiązania. Przykładem takich kreatywnych rozwiązań są programy stażowe dla sportowców organizowane w dużych firmach, gdzie sportowcy, którzy kończą karierę, np. w wymuszony sposób, mogą zdobyć doświadczenie, którego nie mieli okazji zdobyć, uprawiając sport w sposób wyczynowy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Nie słyszę więcej pytań. Panie pośle, przepraszam.

Poseł Jacek Niedźwiedzki (KO):

Przepraszam, bo mieliśmy inną komisję. Według danych GUS polskie związki sportowe rokrocznie wyłoniły około 10 tys. członków kadry narodowej, z czego prawie połowa to juniorzy i juniorki. Oznacza to, że mamy około 5 tys. członków kadr narodowych juniorów. To duża liczba uzdolnionych ludzi. W związku z dzisiejszym tematem posiedzenia mam następujące pytania: jaka liczba członków kadr narodowych, młodzieżowych i juniorów podejmuje studia po ukończeniu matury? Jaka liczba zawodników nie podchodzi do egzaminu dojrzałości? Jakie rodzaje szkół wyższych wybierane są przez sportowców poszczególnych sportów? Mam tu na myśli akademie wychowania fizycznego, uniwersytety, politechniki, akademie medyczne. Czy na przestrzeni ostatnich 10 lat zmieniają się kierunki podejmowanych studiów? Czy w programach ministerialnych dotyczących kariery dwutorowej są specjalne preferencje dla zawodniczek? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, poprosimy o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Ostatnie pytanie jest najprostsze. Nie prowadzimy takich statystyk, panie pośle, bo jakbyśmy się tym zajmowali, to musielibyśmy wydawać duże pieniądze. W ogóle ta dyskusja na temat kariery dwutorowej, jak państwo widzicie, jest od wielu lat podnoszona, ale MSiT samo nie załatwi sprawy. Przecież państwo wiecie, że w Polsce edukację prowadzi minister edukacji i tam już powinny się pewne rzeczy klarować, o których mówiłem, oczywiście, być może, z naszym wsparciem ze strony MSiT. Z drugiej strony mamy Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego które daje możliwość każdemu, też sportowcowi. Chcemy przede wszystkim szukać partnerstwa w uświadamianiu, szczególnie wybitnych jednostek. Jak widzicie, na cały program, jeden i drugi, wykładamy rocznie, w tym roku, około 10 mln zł. To nie jest mała kwota.

Sformułowania, które padły z ust niektórych posłów sugerują, że musielibyśmy podjąć decyzję, że za chwilę będziemy mieć drugi temat, że będziemy tzw. ministerstwem, które będzie się zajmowało tylko i wyłącznie wypłacaniem pewnych świadczeń, czyli zajmiemy się świadczeniami dla sportowców, a nie będziemy myśleć o tym, co będzie jutro. To jest kwestia zachęty dla polskich związków sportowych, które są naszym partnerem naturalnym, ustawowym,

wynikającym z prawa międzynarodowego, sportowego, do tego, aby one w swoich strategiach, w swoich planach wieloletnich, strategicznych, uwzględniały również prace ze sportowcami po to, żeby ich po karierze czy w trakcie wylapać. Chodzi o taki talent, który być może nie będzie daleko skakał, jak mówił Polo Tajner, ale może być świetnym trenerem. Jesteśmy na to otwarci. Jak widzicie, te programy dopiero funkcjonują od kilku lat. To możemy dopasowywać pod warunkiem, że z drugiej strony będzie świadome partnerstwo. Pani dyrektor mi przed chwilą podała dane. Nie będę mówił, jakie podmioty i to nie chodzi o polski związek sportowy, tylko fundacje, czy nawet jeden podmiot, który był w pytaniu podany, który wydaje się nam bardzo dobrym partnerem w sporcie, który chciał wziąć pieniądze za udostępnianie pewnych danych na platformie cyfrowej. Proszę państwa, tu mijamy się z celem. To nie jest to, że chcemy pewnego uświadamiania. Za tego sportowca czy za tego członka polskiego związku sportowego nie weźmiemy wszystkiego.

To, co powiedział Tomek Kucharski jest bardzo istotne. To jest na temat w ogóle strategii sportu, nad którą w tej chwili pracujemy. Należy uwzględnić, jak budować nowe zastępy instruktorów sportowych, którzy nie są trenerami, ale którzy wprowadzają młodych ludzi do sportu, z których potem najlepsi idą dalej i jak odbudować zasób dobrych sędziów na każdym poziomie. Rozumiem, że jak Tomek Kucharski to mówi, to widzi tam na dole, na samym dole, problem po prostu z jakością i liczbą sędziów. Przecież najczęściej to są ludzie, którzy za niewielkie pieniądze muszą każdy weekend spędzać poza rodziną i trochę się poświęcać. W tym wszystkim, w tej strategii uważam ten głos za bardzo ciekawy. Proszę panią dyrektor, żeby zapisać, żeby w tej strategii, która będzie budowana przez najbliższy rok, uwzględnić również ten element, bo potem nie będzie ta strategia komplementarna. Nie patrzymy tylko na górę, bo żeby górę zrobić, to musimy zrobić fundament. To są takie elementy dla nas fundamentalne. Oczywiście chcielibyśmy, żeby szczególnie uczelnie wyższe, które zajmują się sportem, mniej uciekały w takie modne kierunki, które są chodliwe jak kosmetologia itd, ale żeby zajęły się budowaniem zastępów profesjonalistów, którzy się zajmują sportem, w każdym wymiarze: menedżerskim, trenerskim i sędziowskim. Trochę w Polsce ta wyższa edukacja nam ucieka. Są tworzone nowe kierunki, które ze sportem są tak delikatnie tylko związane. Nie mówię o rekreacji i rehabilitacji, bo to jest wszystko ważne, bo to się wiąże też ze sportem paralimpijskim czy sportem osób z niepełnosprawnościami.

Powiem szczerze, zaznając się z efektami tych programów, widzę jedną rzecz, że do tanga trzeba dwojga. Z drugiej strony muszą być takie dojrzałe, fajne programy, które chcemy wspierać, wnioskowane do nas w ramach tych programów. Jeżeli one będą rzeczywiście na tyle trafne i rozwiązujące pewne problemy szeroko rozumianych kadr, na przyszłość, to na pewno będziemy mogli mówić o tym, że będziemy chcieli, żeby tych pieniędzy było więcej. Nie możemy jednak traktować tego, jak konkursów, gdzie wydamy pieniądze na związki czy na organizacje, które mogą się o to starać, ale tak naprawdę to będą pieniądze przepalone. Tego nie chcemy i to nas nie interesuje.

Pani dyrektor w szczegółach odpowie jeszcze na kilka pytań. Dziękuję bardzo.

Naczelnik wydziału w departamencie MSiT Anna Kuder:

Szanowni państwo, odpowiadając na pytanie o to, czy kursy, w których muszą uczestniczyć beneficjenci programu „Super Trener”, teraz pod nazwą „Super Asystent” spełniają warunki, powiem, że zanim zostanie złożona oferta polskiego związku, obowiązkowe jest odbycie spotkania w zespole metodycznym. W tym spotkaniu w zespole metodycznym uczestniczy zarówno kandydat, czy kandydatka na super asystenta, jak i przedstawiciele polskiego związku. Szczegółowo omawiana jest oferta, założenia, koncepcja pracy, a także to, w jakich kursach specjalistycznych chce dana osoba uczestniczyć. Ich spektrum jest bardzo, bardzo szerokie. Są zawodnicy, którzy chcą np. poszerzać znajomość języków obcych, są tacy, którzy chcą kursy z zakresu fizjoterapii, psychologii. Spektrum jest bardzo szerokie i ich nie ograniczamy. Dbamy tylko o to, żeby to nie były dwudniowe kursy, jak: zostań trenerem pływania przez internet, w weekend. Takich rzeczy absolutnie nie dopuszczamy. Natomiast bardzo wielu zawodników wybiera kursy zagraniczne, jeździ na szkolenia organizowane przez międzynarodowe federacje. Jest to dla nich też okazja na to, żeby też pojechać gdzieś i zdobyć fachową wiedzę. Nie widzę tutaj żadnego nadużycia. Byli zawodnicy bardzo poważnie do tego podchodzą.

Jeżeli chodzi o rozszerzenie programu „Super Asystent” do wszystkich członków kadry narodowej, na ten moment troszkę ograniczają nas finanse. Wydaje mi się, że skupienie się

w programie „Super Asystent” na tych najwybitniejszych daje handicap tym zawodnikom, którzy najbardziej czasowo byli obciążeni w trakcie swojej kariery sportowej i ciężko było im znaleźć czas na to, żeby się uczyć, bo po prostu byli na zgrupowaniach czy zawodach 250-300 dni w roku. Natomiast wszyscy inni zawodnicy, wszyscy członkowie kadry narodowej, mogą korzystać z tego programu kariery dwutorowej. Nie ograniczamy kategorii wiekowej tej kadry narodowej. To mogą być szkolenia w ramach tego programu kariery dwutorowej dla zawodników, którzy są w kadrze narodowej juniorów, młodzieżowców czy seniorów. Tutaj nie ma żadnego ograniczenia wiekowego. Mogą to być też bardzo szerokie spektra szkoleń. Myślę, że dzięki temu, dopóki nie znajdziemy jakieś formuły czy porozumienia z ministerstwem edukacji, żeby w SMS podjąć jakieś działania, to wydaje mi się, że polskie związki sportowe mogą spokojnie właśnie dla tych młodych zawodników, juniorów, organizować podczas zgrupowań, konsultacji, również kursy instruktorskie czy sędziowskie.

Odpowiadając panu posłowi Szewińskiemu na pytanie dotyczące związków z AZS-em, nie wiem, czy to jest jakaś powszechna wiedza i czy to nadal trwa, natomiast AZS przez kilka lat prowadził taki projekt akademickiej reprezentacji narodowej we współpracy z ministerstwem odpowiadającym za szkolnictwo wyższe. Było to dofinansowanie wynagrodzenia pracowników szkół wyższych, którzy prowadzili indywidualne zajęcia z zawodnikami kadry narodowej zakwalifikowanymi do akademickiej reprezentacji narodowej, czyli członkami kadr narodowych polskich związków sportowych, którzy byli studentami, tak, żeby ci zawodnicy mogli nadrobić swoje zaległości edukacyjne z racji nieobecności, wyjazdów na zgrupowania czy zawody. Taki projekt AZS prowadził. U nas też AZS może aplikować o dofinansowanie. W jednym roku to dofinansowanie było udzielone. AZS jak najbardziej też jest dobrym partnerem i jeżeli przedstawi dobrą ofertę, to dofinansowanie na pewno uzyska.

Odpowiadając pani przewodniczącej, nie stawiamy w programie „Super Asystent” żadnych ograniczeń co do płci. Każdy zawodnik musi odpowiedzieć na pytanie, czy chce się takiej roli podjąć natomiast na pewno mężczyźni jest więcej, ale kobiet nie jest wcale tak mało. W tym roku na pewno jest pani Jolanta Ogar – srebrna medalistka igrzysk olimpijskich w żeglarskiej, jest pani Magdalena Piekarska-Twardochel, jest pani Maria Cześniak – triathlonistka, na pewno mamy panią Wioletę Frankiewicz z lekkiej atletyki. Może jeszcze jest kilka kobiet. Na pewno nie jest to większa część ani połowa, ale kobiety są na pewno są. Mężczyźni jest na ten moment więcej. Jeżeli chodzi o karierę dwutorową, trudno jest mi powiedzieć jaki jest rozkład płci. Nie wiem tego. Natomiast oczywiście to jest dobrowolne. Nikogo nie zmuszamy. Ofertę, którą przyjmujemy, przedstawiają polskie związki sportowe.

Chyba odpowiedziałam na wszystkie pytania, na które mogłam odpowiedzieć i na które znałam odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękujemy. W związku z powyższym stwierdzam zakończenie rozpatrzenia punktu pierwszego.

Przystępujemy do realizacji drugiego punktu porządku dziennego. Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, drodzy zaproszeni goście, jak państwo pamiętacie, sami pracowaliśmy nad tym w zeszłym roku, sporo się zmieniło w omawianym obszarze. Skutkuje to tym, że na podstawie ustawy o sporcie z 2010 r. dla zawodników i trenerów w pierwszym obszarze stypendiów sportowych została ustalona nowa wysokość kwoty bazowej, która służy określaniu wysokości stypendiów, która w 2005 r. wynosiła 2300 zł, a w tym roku to jest kwota 4666 zł. Widzicie państwo, to dość znaczna zmiana, która pewnie ucieszyła zawodników i trenerów. W ten sposób zmieniamy, że podstawa ustalenia wysokości stypendiów będzie waloryzowana, jest systemowo rozwiązana. Mają państwo informacje na ten temat w naszych materiałach. Jeszcze na marginesie, zgodnie z tymi decyzjami 20 grudnia minister sportu podpisał nowe rozporządzenie, określił nowe stawki. Mogą państwo zobaczyć te nowe stawki dokładnie opisane w przedstawionych tabelach. Dotyczy to oczywiście tych najważniejszych imprez, igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata, mistrzostw Europy, nie tylko olimpiady, ale też igrzysk paralimpijskich i igrzysk głuchych.

Druga istotna kwestia – nie tylko te osoby, które zdobyły medale albo wysokie lokaty na najważniejszych imprezach mistrzowskich otrzymują stypendia. Zaraz o tym powiem. Państwo w tych tabelach też widzicie, na jaki okres nasi sportowcy otrzymują te świadczenia.

Minister może na wniosek związku podjąć decyzję o tym, aby udzielić stypendium sportowego pozostałym zawodnikom kadr narodowych. Mówiąc w skrócie, budżety tych programów na 2025 r. wynoszą odpowiednio, w zależności od specyfiki. Łącznie na te stypendia w ramach tych programów środki są zdecydowanie większe.

Jeżeli chodzi o kwestię nagród, też zostały wyraźnie zwaloryzowane i w tabeli nagrody dla trenerów i dla zawodników państwo macie to państwo przedstawione. Na końcu jeszcze przedstawiono świadczenia olimpijskie. Wiedzą państwo, że dodaliśmy w 2025 r. kolejną kategorię medalistów – Igrzysk Dobrej Woli, po zmianie, na wniosek Komisji, jeśli dobrze pamiętam, z inicjatywy Komisji. To też są kwoty zabezpieczone w budżecie w 2025 r., w planach na wydatki na świadczenia.

Wolałbym w tym zakresie oczywiście, żebyśmy odpowiadali na szczegółowe pytania, bo w tej informacji wszystko jest przedstawione. Wzrost we wszystkich tych kategoriach jest dość widoczny i zgodny z tym, co uchwalaliśmy jako parlamentarzyści. Myślę, że jest to dziś na dobrym, średnim poziomie europejskim, jeśli chodzi o świadczenia, które udzielamy zarówno zawodnikom, jak i trenerom. Po tych zmianach absolutnie weszliśmy do górnej połówki, według mojej wiedzy. Szanowni państwo, nie możemy tych świadczeń traktować tylko jako świadczeń socjalnych, tak jak mówiliśmy w poprzednim punkcie, tylko jako środki, które dają spokój w otoczeniu zawodnika, do tego, żeby mógł spokojnie przygotować się do tych najważniejszych imprez. Tutaj współpraca ze związkami musi być ścisła.

Bardzo proszę o pytania. Jesteśmy gotowi na odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Otwieram dyskusję. Chętnych posłów do zabrania głosu poproszę o podniesienie ręki. Zgłasza się pan przewodniczący Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowny panie ministrze, myślę, że nasz system, który został wypracowany przez wiele lat, jeśli chodzi o stypendia, jest modyfikowany, co ważne i nagrody sportowe są bardzo ważnym elementem wsparcia sportowców w ich karierze. Nade wszystko dlatego, że przez wiele lat te stypendia sportowe mają cechy wynagrodzenia, są od tego odprowadzane wszystkie składki, są zaliczane do okresów pracowniczych. Mówię o tym dlatego, że we wcześniejszych okresach, do dzisiaj, trafiają byli zawodnicy, którzy gromadzą te dokumenty związane z uzyskaniem emerytury, z wyliczeniem kapitału początkowego i brakuje im często właśnie za te okresy wcześniejsze, za te stypendia, stosownego zaświadczenia, ale też i dokumentów.

Chciałem zapytać o coś, o co przesłał do mnie pan Wojciech Nowakowski, dziennikarz sportowy. To chyba znana państwu osoba, bo w drodze informacji publicznej już o to ministerstwo pytał. Mamy stypendia przyznawane zawodnikom na podstawie art. 32c, czyli z tzw. inicjatywy własnej ministra. Z przygotowanej przez tego pana informacji wynika, że w sumie w 2022 r. to było 507 decyzji, 2023 r. 920 decyzji, 2024 r. 1190 decyzji na łączną kwotę 16 548 tys. zł. Jest również pokazane, ile było w poszczególnych związkach sportowych. Nie traktuję tego jako coś złego, tylko chcę się zastanowić, czy to nie miał być jednak artykuł, taka podstawa prawna trochę bardziej wyjątkowa, kiedy trzeba zareagować, czy tutaj ten sygnał został źle przekazany, źle zrozumiany. Można powiedzieć, że chciałbym pogratulować ministrowi, że zna 1190 spraw w Polsce i sam podejmuje decyzje. Musi być dobrze poinformowany albo jest to jakoś w tym systemie inaczej poukładane, nie tak, jak opisuje tę sprawę wspomniany dziennikarz. Chciałbym prosić o wyjaśnienie. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Od razu odpowiem panu przewodniczącemu, który sam zna chyba odpowiedź na to pytanie, bo nie podejrzewam, żeby Tadeusz Tomaszewski nie znał. To jest ten słynny „Team 100”. Oczywiście jest takie narzędzie. To nie jest tak, że minister robi to tylko z własnej inicjatywy. Ktoś wnioskuje, musi być wniosek. Ten program rozbudował się do takich wielkich rozmiarów. Trzeba się zastanowić, czy tego inaczej nie nazwać, ale wydaje mi się, że przynosi jakieś rezultaty. Jest wiele sportów drużynowych, gdzie te stypendia są wnioskowane przez zawodników, którzy nie uzyskują wyników, które dają im od razu stypendia na mocy tych tabel. To członkowie kadr narodowych. Może pani dyrektor w szczegółach powie jak to się odbywa i że to nie są przypadkowe i rutynowe działania.

Naczelnik wydziału w departamencie MSiT Anna Kuder:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeżeli chodzi o stypendia z art. 32c ustawy o sporcie, nie ma przewidzianego trybu wnioskowania. Każdy może do pana ministra napisać, opisać swoją sytuację, opisać sytuację swoich zawodników. Zawodnicy mogą opisać sytuację swojego trenera. Nad takimi listami, nad takimi prośbami pan minister się pochyla. Inicjatywa przyznania tego stypendium leży po stronie ministra. To nie jest na wniosek. Pan minister zapoznaje się z różnymi sytuacjami, pan minister, jak państwo wiecie, jeździ po całej Polsce, rozmawia z ludźmi, dowiaduje się, pozyskuje pewne informacje i na podstawie tych informacji pozyskiwanych różnymi kanałami podejmuje decyzję o przyznaniu stypendium.

Posel Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Pani przewodnicząca, nie podważam ani nie próbuję negować, czy to jest dobre rozwiązanie, tylko się zastanawiam, czy pan minister nie ma jednak wielu ważniejszych spraw na głowie niż analizowanie pojedynczego wniosku. Zacytuje: „Stypendium sportowe, o którym mowa w art. 32c ustawy o sporcie, zgodnie z tym przepisem ust. 1 i 2, minister właściwy do spraw kultury fizycznej może w szczególnie uzasadnionych przypadkach przyznać zawodnikowi lub trenerowi” itd, w jakiejś wysokości, to stypendium. Żaden przepis nie zabrania jednak osobom fizycznym, stowarzyszeniom, organizacjom, innym podmiotom kierowania do ministra pism w sprawie zawodników potrzebujących wsparcia itd. Rozumiem, że ten przepis jest w takiej szczególnej sytuacji. Nie dostrzega tego związek, nie dostrzega inna osoba itd. Jeśli jest tego 1190, to nie są szczególne przypadki, musi być jakieś rozwiązanie systemowe. Jeśli jest tak, jak pan minister mówi, że dla wszystkich z „Team 100”, to rozumiem, albo inaczej, trzeba sobie powiedzieć, że „Team 100” to też nie jest jakaś próżnia. Ktoś podejmuje decyzję.

Chodzi mi tylko o to, czy ten pan, czy ten dziennikarz Wojciech Nowakowski ma rację, że podnosi ten problem, czy nie ma racji? Albo inaczej, czy pracując nad ustawą powinniśmy przewidzieć jakieś inne rozwiązanie, które nie będzie takie, że w szczególnych przypadkach jest podejmowanych ponad 1000 decyzji i te decyzje jeszcze dość szczegółowo się opisuje, w przeliczeniu na jedną osobę, ile to było i ile w poszczególnych związkach sportowych, w poszczególnych latach uzyskał, w ramach informacji publicznej. W związku z tym sam chce sobie to wyjaśnić w konsultacji z przedstawicielami rządu czy ten mechanizm jest w sposób właściwie wykorzystywany.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Odpowiem od razu. Oczywiście może to budzić pewne wątpliwości, że to nie jest nadzwyczajna sytuacja, jak mówi pan przewodniczący, tylko że to jest jakieś odwołanie. Pamiętajmy, że my mamy skalę sportu jako 40 milionowy naród. To nie jest tak, że minister jedzie gdzieś do klubu widzi, jest w jednym klubie, rozmawia i mówi tutaj nam brakuje, a tu mamy takiego zdolnego zawodnika i z tego się bierze. To byłoby chaotyczne. To jest według mnie, pomimo że to nie jest na wniosek związków, to jednak gdzieś to są opinie, które i tak muszą dotrzeć do ministra przed podjęciem ostatecznej decyzji. Każdy minister podejmuje decyzje, mając wiedzę i opiniując u kogo? U podmiotów, które mają wiedzę na temat zawodnika, trenera i tak to każdorazowo jest robione. Departament to analizuje i proponuje rozwiązanie – odrzucenie lub przyjęcie wniosku przez ministra. Minister ostatecznie podejmuje decyzję. Inaczej nie może być. To zostało tak sformułowane. Nie wiem, czy systemowo, panie przewodniczący, mógłby pan opisać ten przypadek inaczej, jeśli chodzi o możliwość wspierania sportowców w różnych sytuacjach życiowych, w których się znaleźli. Po prostu mamy tyle scenariuszy każdej kariery zawodniczej czy trenerskiej, które należałoby wesprzeć dla utrzymania pewnego poziomu szkolenia, czy też poziomu wyników polskich sportowców na arenach międzynarodowych, że według mnie ta możliwość stała się takim elastycznym narzędziem. Czy inaczej to da się nazwać? Nie wiem. Są przedstawiciele związków. Poproszę aby ewentualnie się wypowiedzieli, czy ten mechanizm współpracy działa, jest potrzebny, czy trzeba go zlikwidować? Mówię to od razu, prowokacyjnie.

Posel Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie ministrze, chodziło o wyjątkową sytuację. Jest podobny przepis w ustawie dotyczący ubezpieczeń społecznych, który mówi, że w wyjątkowej sytuacji prezes Rady Ministrów może przyznać rentę dożywotnią. Tak, ale w wyjątkowej sytuacji. Natomiast tutaj uzasadnienie mówi, że podważa się całą ideę systemowego uwarunkowania przyznania stypendiów w art. 30, 32 i 32b. Jest system, a obok tego systemu mamy 1200 wyjątków. Musimy się zastanowić, czy nie za mało

jest w systemie tych otwartych furtek, żeby systemowo to robić. Rzeczywiście związek nie przyznaje, ktoś inny nie wnioskuje, ktoś zawalił, nie ma polskiego związku sportowego, bo jest zawieszony, sytuacja nadzwyczajnie. Rozumiem, że ten przepis jest potrzebny, tylko skoro ten pan przeanalizował tak szczegółowo to wszystko i przysłał ten materiał, to znaczy, że jest jakiś problem. Dlatego też chciałbym prosić, w sensie pozytywnym, żebyście państwo po prostu to przemyśleli i ewentualnie zmienili. Nic się nie pali, bo najważniejsze, że ludzie te stypendia mają. Chodzi o to, żebyśmy ewentualnie przy okazji, kiedy będziemy zajmować się ustawą nad tym się zastanowili.

Na marginesie, panie ministrze, od razu kojarzy mi się pytanie. Co prawda ministrem jest pan minister Sławomir Nitras, ale ustawa którą pan...

Posel Mariusz Kałużny (PiS):

Już niedługo.

Posel Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Nie mam jeszcze innych informacji. Pamiętajcie, że to jest sztafeta pokoleń, nie ma dwóch zdań. Pamiętam, kiedy pytaliśmy na posiedzeniu Komisji o ustawę, którą zawetował pan prezydent Andrzej Duda, konkretnie dwa przepisy. Mówiliśmy, że chcemy wrócić szybko, bo jest tam wiele ciekawych, dobrych rozwiązań dla polskiego sportu. Sytuacja już jest znana po wyborach. W związku z powyższym chciałem zapytać, co z tą ustawą? Co z tymi rozwiązaniami? Albo będziemy procedować bez tych dwóch przepisów, które moim zdaniem nie ważą o jakości spraw, które są w pozostałych przepisach, ważnych dla polskiego sportu, czy jednak ma to zrobić nasza Komisja? Przecież od tego też jesteśmy. Uważam, że współdziałanie z rządem jest bardzo ważne. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Jacek Niedźwiedzki.

Posel Jacek Niedźwiedzki (KO):

Panie ministrze, mam dwa pytania. W 2024 r. w systemie sportu młodzieżowego sklasyfikowano 4827 klubów sportowych oraz w rywalizacji uczestniczyło ponad 80 tys. zawodniczek i zawodników. W związku z tym mam pytanie, czy ministerstwo planuje działania programowe skierowane na budowę systemu wsparcia dla tzw. pierwszych trenerów klubowych? Mam tu na myśli pasjonatów, którzy kosztem własnego czasu wyszukują i potem opiekują się bardzo młodymi ludźmi. Wydaje mi się, że potrzebne są działania wykraczające poza działający program „Klub”, skierowany do małych, średnich klubów oraz nową inicjatywę ministerstwa – program „Klub Pro”, który obejmuje ponad 800 najlepszych klubów.

Drugie pytanie – czy rozważany jest program symulujący powstawanie nowych, np. przyszłokolnych klubów sportowych, które mogłyby pełnić rolę szkolnych akademii sportu, gdzie każde chętne dziecko mogłoby zostać objęte opieką specjalistów w różnych sportach? Dziękuję.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Wypowiem się krótko, potem pani dyrektor w szczegółach odpowie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Może zadamy jeszcze pytania? Nie słyszę więcej pytań. Pozwolę sobie sama zabrać głos. Chciałabym zapytać przede wszystkim o nagrody dla zawodników. Z przedstawionych tabel wynika, że stypendia bardzo ładnie wzrosły od 2024 r. Tak jak powiedział pan minister, będą systematycznie waloryzowane. W tej tabeli jest przedstawiona wysokość nagrody, która obowiązuje od 2017 r. oraz wysokość nagrody, która obowiązuje w 2025 r. Wzrost jest raczej minimalny, bo wynosi w przypadku mistrzostw świata 7%-8%, w przypadku mistrzostw Europy też 7%, a uniwersjada to około 8%. Czy w związku z inflacją, która była tak bardzo wysoka, nie należałoby znaleźć sposobu, żeby te nagrody podwyższyć? Jeśli chodzi o igrzyska, nagrody wzrosły w sposób znaczny, bo aż o około 28% czy 34%.

Dodatkowo chciałabym zapytać, uzupełniając wypowiedź pana przewodniczącego w kwestii stypendiów czy nagród z inicjatywy ministra, czy za nietypowe sukcesy nie w sportach, które klasyfikujemy, ale inne spektakularne osiągnięcia, są przewidziane stypendia? Chociażby ostatnio zwyciężczynią Wings for Life była Dominika Stelmach, czy Tomasz Walerowicz oraz Tomasz Osmólski. Tych nazwisk można wymieniać wiele i nie chodzi tylko o bieganie.

Czy ministerstwo przewiduje dla takich zwycięzców jakieś stypendia, nagrody? Oni również znacznie promują nasz kraj i aktywność sportową w wielu obszarach.

Chciałabym zapytać, czy ministerstwo ma plany jakoś rozwiązać problem stypendystów i stypendystek z lat 90'? Wszystko było wypłacane przez polskie związki sportowe dlatego, że ci sportowcy, którzy przechodzą na emeryturę, otrzymywali stypendia w tamtych latach. Polskie związki sportowe nie odprowadzały wtedy ZUS-u, mimo że miały taki obowiązek. Ci sportowcy mają niższe emerytury, niż powinni mieć. Uważam, że powinniśmy w końcu rozwiązać ten problem i dotrzeć do dokumentów archiwalnych, wyszukać te wszystkie rzeczy i znaleźć rozwiązanie tak, aby ci wszyscy stypendyści nie czuli się pokrzywdzeni. To jest bardzo duża grupa zawodników, którzy obecnie otrzymują niższe emerytury niż powinni.

Kolejnym tematem jest opieka nad sportowcami, którzy ulegli wypadkowi. Do mojego biura np. zgłosił się pan Leszek Bandach, szermierz, który uległ wypadkowi, wracając z zawodów sportowych, gdzie trener prowadził samochód, zasnął, a on został kaleką do końca życia. Do pewnego momentu otrzymywał środki finansowe od ubezpieczyciela, do tzw. sumy gwarancyjnej. Teraz, kiedy ta suma gwarancyjna się wyczerpała, jest w bardzo trudnej sytuacji. To był jeden z naszych czołowych zawodników. Myślę, że takich zawodników jest bardzo wielu. Chciałabym zapytać o rozwiązanie systemowe dla tego typu zawodników. Jakie są plany i jak planujemy to rozwiązać? Rozumiem, że niektórzy z nich mogą otrzymać tzw. renty od premiera, ale one też muszą być na tyle wysokie, czy na tyle zaspokajające przynajmniej podstawowe potrzeby, aby nasi sportowcy, którzy kiedyś nas sławili, nie głodowali. Przyjęliśmy dawno temu rozwiązanie odnośnie świadczeń olimpijskich. Może pora również na kolejne kroki dla tych sportowców, którzy w wyniku uprawiania sportu ulegli wypadkowi, który uniemożliwia... Nie mówię o kontuzji w trakcie uprawiania sportu. W przypadku pana Leszka Bandacha ewidentnie wiemy o czym jest mowa. Poprosiłabym o wyjaśnienie oraz o szczegółową informację na temat programu wspierającego zatrudnienie trenerów. W tej informacji pisemnej niewiele jest na ten temat. Dziękuję.

Panie ministrze, poprosimy o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Jeżeli chodzi o trenerów, w pytaniu padło, że pewien komponent takiego dowartościowania trenerów został w tym roku i w zeszłym roku objęty programem pro. Trzeba powiedzieć, że te kilkaset wiodących podmiotów, często małych, średnich klubów, gdzieś tam rozsianych po Polsce, ludowych, dostało takie uhonorowanie po latach. Nie traktuję tego inaczej.

Jeżeli chodzi o kwestię trenerów myślę, że w strategii musi to być jakoś systemowo objęte. Jak państwo wiecie, minister Nitras chciałby, żeby dokonać pewnego przełomu w tym zakresie ale to też nie da się łatwo wpisać system. W ogóle regulacja zatrudnienia trenerów w polskim systemie nie jest łatwa. Trener, jak wiecie, ma kontrakt, dziś jest, jutro dany klub, dany związek chce wymienić trenera, trzeba to w jakiś sposób uregulować. To nie jest tak, że trener ma proste życie, że podpisuje umowę na czas nieokreślony. Tego się tak w sporcie nie reguluje.

Jeżeli chodzi o sportowców lat 90', to musiałaby być zmiana ustawy, pani przewodnicząca musiałaby o nią wnioskować. Ja tego ducha nie gaszę, ale nie wyobrażam sobie takiej zmiany, która by w tej chwili ogarnęła ten problem i znalazła takie systemowe rozwiązanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Ale panie ministrze, żebyśmy się zrozumieli...

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Bo wie pani, musi być...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

...żeby były stypendia z MSiT...

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Nie, pani...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

...które były wypłacane do polskich związków...

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Wiem, tylko jaka jest podstawa, żeby dzisiaj to zmienić, wysłać jakąś informację do odpowiedniego oddziału ZUS-u, żeby to waloryzować? Trzeba byłoby wypłacić jakąś rekompensatę, nie wiem, na zasadzie specustawy, która odnosiłaby się, że wtedy, w danym czasie, dany sportowiec został pokrzywdzony, ponieważ powinien mieć większe stypendium, miał mniejsze. Wtedy obowiązywało takie prawo. Takiej konstrukcji specustawy dla tej grupy nie mam. Jaka to ma być grupa sportowców? To wszystko trzeba by było określić. To nie jest legislacyjnie prosta sprawa. Uważam, że jeśli jakiś prawnik się podejmie, to trzeba zapytać przynajmniej ministra, w tym przypadku finansów i trzeba uzasadnić, że oni zostali rzeczywiście na tamte czasy pokrzywdzeni. Wiadomo, że dziś sportowcy zupełnie inaczej funkcjonują niż w latach 90', podobnie jak wszystkie działy polskiej gospodarki czy obszary aktywności.

Jeżeli chodzi o kwestię tych tragicznych zdarzeń, zawsze z empatią się nad tym pochylamy. Jakieś wyjątkowe wsparcie powinno być, być może wśród narzędzi ministra sportu i turystyki, ale pytanie – jakie? Jeżeli pani przewodnicząca mówi, że nawet renta premiera nie jest satysfakcjonująca, to jak mówić teraz o ewentualnym narzędziu dla ministra sportu i turystyki, który w takim momencie mógłby zadziałać, żeby takiej osobie pomagać? Dziś mogę powiedzieć jedno, że w ministerstwie sportu jest obecnie opracowywana i uzgadniana międzyresortowa zmiana, która polega na tym, aby świadczenia olimpijskie, które przysługują medalistom igrzysk olimpijskich, paralimpijskich, igrzysk głuchych, mogły być dziedziczone w zakresie do okresu studiów przez dzieci. Jeśli dany sportowiec po prostu odchodzi zbyt wcześnie, żeby te dzieci miały wsparcie. To są też zmiany, które jednak wchodzą bardziej w ten system socjalny niż ten, który powinien być przypisywany MSiT. To jest moja opinia. Koncentrujemy nad takimi rzeczami, a strategia powinna być do przodu. To inne ministerstwo, ewentualnie na zasadach ogólnych, kiedy jest osoba wybitna, która promowała Polskę, powinno nad takim wnioskiem się pochylać. To powinno być zarówno narzędzie w rękach ministra, być może opiniowane przez ministra sportu, ale to powinien robić minister polityki społecznej, właściwy dla polityki społecznej lub też ostatecznie, jeżeli nie znajdzie się tam taka możliwość dofinansowania, nie ma tam takiego narzędzia, żeby to było kierowane do premiera, który podejmie decyzję, w ramach renty.

Pani dyrektor jeszcze uzupełni.

Naczelnik wydziału w departamencie MSiT Anna Kuder:

Padło pytanie o pierwszych trenerów, tych pracujących u podstaw. Bodajże od 2017 r. w ministerstwie funkcjonuje nagroda pieniężna dla pierwszego trenera. To jest osoba, która musiała danego medalistę imprezy mistrzowskiej, czyli mistrzostw świata, Europy seniorów lub igrzysk olimpijskich, prowadzić co najmniej przez 2 lata na początkowym etapie szkolenia i ten zawodnik musiał brać wówczas udział w rywalizacji w polskim związku sportowym. Ta nagroda wynosiła do niedawna 10 tys. zł. Natomiast po tych wszystkich zmianach, które dokonaliśmy, pierwszy trener teraz dostaje prawie 11 200 zł. Zawodnik, który zdobywa medal mistrzostw świata, mistrzostw Europy seniorów lub igrzysk olimpijskich ma prawo wskazać swojego pierwszego trenera z imienia i nazwiska i taki wskazany trener, po poświadczeniu przez polski związek, że faktycznie przez 2 lata tego zawodnika prowadził, kiedy zawodnik rywalizował w młodzikach, juniorach, młodszych, juniorach, otrzymuje nagrodę.

Myślę też, że wsparciem dla trenerów pracujących w klubach sportowych, oprócz programu „Klub Pro” czy programu „Klub” są również stypendia, o których mowa w art. 32c ustawy, które przyznawane są trenerom przez pana ministra. W tym roku, na ten moment otrzymało takie stypendia 740 trenerów.

Jeżeli chodzi o stypendia wypłacane w latach 90', ministerstwo sportu zaczęło przekazywać środki na wypłatę tych stypendiów dopiero od 1996 r., w zasadzie od 1997 r. W 1996 r. weszła ustawa i dopiero na mocy tej ustawy te środki przekazywał minister właściwy do spraw kultury fizycznej polskiemu związkowi sportowemu. Tak że 1997 r. można uważać, że to budżet państwa, w postaci tego urzędu kultury fizycznej, bo to wtedy jeszcze chyba nie było ministerstwa sportu, przekazywał środki budżetu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Posel Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Pani przewodnicząca, rzeczywiście ten problem występuje. Ostatnio też kilku byłych sportowców zwracało się do mnie z pytaniem, jak sobie z tym poradzić, kiedy gromadzą dokumenty do ZUS-u. Rozwiązanie jest ogólne, bo ten problem dotyczył też bardzo wielu pracowników w okresie przemian społeczno-gospodarczych, gdzie poginęły dokumenty płacowe. Wówczas przyjęto rozwiązanie systemowe, obowiązujące od 1 stycznia 2009 r., że jeśli nie możesz udokumentować wysokości płacy za dany okres czasu, a masz udokumentowane np. świadectwo pracy lub inny dokument, że pracowałeś, to ten okres, za którym nie możesz udokumentować wysokości wynagrodzenia, a masz udokumentowane, że pracowałeś, liczy się od płacy minimalnej, czyli jest to tylko płaca minimalna. To jest rozwiązanie systemowe. Z tego rozwiązania systemowego te osoby też mogą korzystać, ale one same mówią i pamiętają, że to było przynajmniej dwa czy trzy razy tyle co płaca minimalna i teraz są pokrzywdzone.

Myślę, że to systemowo będzie trudno rozwiązać. Dlaczego? Dlatego, że to by musiało dotyczyć całej populacji tych osób, zarówno tych, którym dokumenty zginęły w zakładzie pracy, który zlikwidowano, jak i tych, którzy pobierali stypendia sportowe. Niektórzy mówili, że pobierali poprzez COS czy jakoś tak. Nie znam tej całej procedury. Była jeszcze grupa, która pobierała w inny sposób, poprzez zakłady pracy. Po prostu dokumentacja też poginęła. Nie ma tej dokumentacji. Oczywiście, można powiedzieć, że wszystko można, jeśli jest wola, nade wszystko, gdyby były środki. To są rzeczy nie do policzenia. Na dobrą sprawę musiałby być też przyjęty jakiś wskaźnik ryczałtowy, że np. dla osób, które mają poświadczane, że pobierały stypendia do 1996 r., a nie mają udokumentowanej wysokości tych stypendiów ten wskaźnik wynosi np. dwukrotność płacy minimalnej, zaliczany ryczałtowo lub jakiś inny wskaźnik ryczałtowy.

Uważam, że to jest jednak na granicy równości wobec prawa. Dlaczego jedna grupa miałaby być ten sposób wyszczególniona? Oczywiście wtedy koszty tego przedsięwzięcia ponosi ZUS, KRUS lub wszystkie inne instytucje wypłacające świadczenia emerytalno-rentowe. Na tej podstawie ta osoba by miała prawo zwrócić się o wyliczenie na nowo swojego świadczenia emerytalno-rentowego. Oczywiście ustawa by nie działała wstecz, ale dawałaby nadzieję, że teraz, jak oni mówią, to poczucie sprawiedliwości mieliby większe. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Ale my jesteśmy komisją sportu, więc w sposób automatyczny bliżej nam do stypendystów sportowych, którzy w tamtych latach te środki pobierali. Pan Leszek Bandach, bo właśnie wysłałam do niego zapytanie, otrzymuje rentę premiera w wysokości 1500 zł brutto i to są te środki, za które wybitny sportowiec musi dzisiaj żyć, kończąc dyskusję. Czy są jeszcze jakieś pytania? Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos?

Posel Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Z tym można się zwrócić do premiera. Premier nie ma ograniczonych środków. Kiedyś podejmowano decyzję w oparciu o analizę, żeby przyznać rentę w trybie specjalnym. To jest wywiad środowiskowy, jest opinia OPS-u i szereg różnych rzeczy. W związku z powyższym, nic nie stoi na przeszkodzie, jak minister zapisał i można wystąpić.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Myślę nawet, panie przewodniczący, że być może to nie jest waloryzowane. Od kiedy on dostał tę rentę od pana premiera?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Mogę zapytać, ustalimy szczegóły.

Posel Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

To było wcześniej.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

To istotny element, bo tak jak nasze stypendia nie były waloryzowane przez lata.

Posel Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Tych stypendiów się nie waloryzuje.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Wiem, ale może tam to stoi tak od lat, tak jak większość świadczeń, które żeśmy jakoś normalizowali w sytuacji lepszej kondycji budżetu państwa polskiego. Proszę o informację w takim razie dlaczego i może minister by się zwrócił do premiera o zwiększenie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Poproszę o zabranie głosu.

Poseł Michał Kowalski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, mam pytanie odnośnie do tego wypadku. Mówili państwo o tym, to był szermierz czy wioślarz? Szermierz. Nie wiem, może jestem w błędzie, a może warto by było przemyśleć takie rozwiązanie, żeby każdy sportowiec był ubezpieczony, żeby były obowiązkowe polisy?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Ale ten wyjazd był ubezpieczony. Suma gwarancyjna przez 25 lat – to chyba było, jeżeli się nie mylę, przed olimpiadą w Seulu, kiedy uległ temu wypadkowi – była wysoka, ale się skończyła. Obecnie, w wyniku wyczerpania sumy gwarancyjnej, pan Leszek został bez jakichkolwiek środków.

Poseł Michał Kowalski (PiS):

Rozumiem, dziękuję. Myślałem, że nie było ubezpieczenia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Bardzo proszę.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Pani przewodnicząca, myślę, jutro mamy posiedzenie prezydium Komisji i możemy wyjść z taką inicjatywą, ewentualnie skierujemy pismo do pana ministra, żeby rzeczywiście się pochylić i skierować pismo do pana premiera. Myślę, że mamy taki mandat od państwa, biorąc pod uwagę tę sytuację.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Panie pośle, proszę.

Poseł Jacek Niedźwiedzki (KO):

To nie dotyczy tylko tych byłych sportowców po wypadku, ale też byłych mistrzów. Przykładowo mistrz świata w narciarstwie biegowym Józef Łuszczek też ma stypendium premiera. Nie był na olimpiadzie, na igrzyskach olimpijskich, nie zdobył medalu ale był mistrzem świata. Miał ciężkie warunki życiowe i również dostał takie stypendium. Też małe, chyba niecałe 2000 zł, jak nie mniej. Musimy wystąpić. Tak, mówię o rencie. To jest naprawdę skandaliczna kwota.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Nie mam wiedzy dotyczącej waloryzacji tego typu świadczeń. Być może pan minister ma taką wiedzę. Jeżeli byłoby coś udzielane 15-20 lat temu, to zdaje sobie sprawę, że wtedy takie świadczenie na poziomie 1800 czy 2000 zł oznaczało zupełnie coś innego. Myślę, że powinniśmy ewentualnie zorientować się, jak to wygląda, czy jest automatyczna waloryzacja tego typu świadczenia, czy to już jest stałe i zamrożone przez kolejne 10-20 lat. Gdyby taka waloryzacja nastąpiła, tak jak w przypadku świadczeń olimpijskich, bo przecież tam taka zmiana nastąpiła, to być może nie musielibyśmy tak jednostkowo do poszczególnych tematów podchodzić. Myślę, że to jest temat do analizy, chyba że taką wiedzę mamy, panie ministrze, to pewnie byśmy z chęcią usłyszeli.

Poseł Jacek Niedźwiedzki (KO):

Sądzę, że waloryzacji nie ma. Kwota 1500 zł, to nie wiem, od czego by zaczynali.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo. W związku z wyczerpaniem pytań i udzielonej odpowiedzi zamykam dyskusję. Stwierdzam zakończenie rozpatrzenia informacji w punktach pierwszym i drugim.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany.

Protokół posiedzenia Komisji z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu jest do wglądu w sekretariacie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Zamykam posiedzenie Komisji. Bardzo dziękuję wszystkim za udział.